

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2K.50 h.	z 2-krot. wysyłką 3K.—h.
kwartał 7K.50 h.	z 2-krot. wysyłką 9K.—h.
rocznie 30K.—h.	z 2-krot. wysyłką 36K.—h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 25 sierpnia.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: F. 14 po św. Ludwika.
Jutro: Zefiryny. — Gr.-kat. Dziś: 12. N. 9. po Sosz. Hł. 8.
Jutro: 13. Maksyma — Słowiańskie. Dziś: Namysława. Jutro:
Wlastymila.

Wschód słońca 5:15, zachód 6:46.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kotłomyi 2:25; do Strzja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:38, 6:33; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
miedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławo-
wa: 8:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
7:21, 12:11, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w
niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczercza 10:45
i niedz. i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedz.
i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
nem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w
ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt,
codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie
(prócz pon.) od 9—1 naoto we wtór. i piąt. od 3—5, w niez.
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muze-
um Dzieduszyckich. (Teatralna 18) do końca sierpnia
zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przed-
południowych za zgłoszeniem. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty,
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w
w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10
do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja
21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Opatwa w dni powszednie 1 kor., w niedzielę
60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizo-
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Widowiska i zabawy. Wieczornica w „Skale“ (Mi-
ckiewicza 28) o g. 8 wiecz.

Teatr miejski. Dziś o g. 7½ wiecz. „Wesoła
włóka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Akademia im. Mickiewicza w Bolonii.

Zatrzymawszy się parę dni w Bolonii, postanowi-
łem dowiedzieć się bliższych szczegółów o istniejącej
tamże akademii Adama Mickiewicza. Informacji udzielił
mi tamtejszy adwokat dr. Witold Olszewski, a sądzę,
że one mogą i winne zaciekać szerszy ogół.

Akademia Adama Mickiewicza założoną została
w Bolonii w roku 1865 przez tamtejszego profesora
chemii na uniwersytecie, Domenica Santagatę. Profesor
Santagata poznał był osobiście Mickiewicza w Paryżu
i stał się gorącym wielbicielem-wieczca, a pośrednio
literatury polskiej i narodu polskiego.

Gorące umiłowanie narodu polskiego i sprawy
polskiej ze strony prof. Santagaty tak było powszechnie
znanem w Bolonii, a zwłaszcza wśród studentów, że
studenci często wśród mniej może zajmującego wykładu
z dziedziny chemii, jakimkolwiek na temat sprawy pol-
skiej wystosowanem pytaniem, zawsze zdołali odwieść
ukochanego i powszechnie czczonego profesora od wy-
kładu i spowodować jego gorące wynurzenia na temat
sprawy polskiej, zakończone zawsze apelem do mło-
dzieży, aby kochała i za swoją uważała tę sprawę i
aby nigdy nie zapomniała o szlachetnym, a nieszczęśli-
wym narodzie polskim.

Celem akademii było rozpowszechnianie wśród
społeczeństwa włoskiego znajomości literatury słowiań-
skiej, zwłaszcza zaś polskiej, i krzewienia wzajemnej
sympatii między narodami włoskim a polskim.

W pierwszych czasach swego istnienia miała aka-
demia duże powodzenie nie tylko dzięki umiłowaniu sprawy
przez prof. Santagatę i jego zabiegom, ale też
dzięki temu, że były to czasy tuż po ostatnim powsta-
niu, zaczęł naród włoski zajmował się goręcej naszą
sprawą, nadto zaś przebywało we Włoszech wielu emi-
grantów polskich.

Oprócz prof. Santagaty odbywali prelekcje w aka-
demii Mickiewicza liczni Polacy, między innymi ludzie
tej miary jak Lenartowicz. Za czasów rozkwitu uczyła
akademia, która ma charakter prawny stowarzyszenia,
wielu członków i zajmowała obszerne pomieszczenie,
w którym też były umieszczone należące do akademii
książki, obrazy itp.

Z czasem poczęła się jednak akademie coraz to
bardziej chylić ku upadkowi, zwłaszcza, że ustąpiła emi-
gracja polska do Włoch, główny zaś filar akademii
prof. Santagata z powodu sędziwego wieku nie mógł
już rozwijać poprzedniej żywej działalności. Prof. San-
tagata umarł w r. 1900 jako 90 letni starzec. Ponie-
waż wyczerpały się fundusze akademii, zwinęto na ja-
kich 10 lat przed śmiercią Santagaty, mieszkanie zaj-

mwane poprzednio przez akademię, a zbiory zostały
przeniesione do prywatnego mieszkania Santagaty.

Niestety, nie podzielała rodzina Santagaty tegoż
piętyzmu dla sprawy polskiej, skutkiem czego w ciągu
owych 10 lat, w których sędziwy i schorzały Santagata
nie mógł się zbiorami opiekować, zbiory te ogromnie
ucierpiały.

Po śmierci Santagaty, zabrał owe zbiory, a ra-
czej ich resztki, wspomniany na wstępie p. dr. Witold
Olszewski do swego mieszkania, w którym — zwłaszcza
dla książek — wyznaczył oddzielny pokój. Księgozbiór
przedstawia się ogromnie zdekompletowany. Dość wspo-
mnieć, że w akademii Adama Mickiewicza nie ma ani
jednego tomu dzieł Mickiewicza w oryginale. Jest parę
tomów Kraszewskiego w oryginale, stosunkowo jednak
najwięcej dzieł treści historycznej w języku francuskim
lub włoskim. Natomiast jest mnóstwo portretów (dru-
ków) znakomych mężów polskich, jako to: Mickiewi-
cza, Kochanowskiego, Kopernika, Kościuszki, wszystkich
znamienitszych generałów — dalej obraz odsieczy Wie-
dna, Kazanie Skargi it. p. Ozdobę zbioru stanowi rzeź-
ba dłuta Lenartowicza, ofiarowana przez niego akade-
mii, a przedstawiająca rozstrzelanie przez moskali puł-
kownika Becchi za tegoż udział w powstaniu r. 1863.

Obecnie akademie istnieje tylko de nomine, gdyż
nie ma nawet przewodniczącego. Statut akademii sta-
nowi, że przewodniczącym musi być profesor uniwersy-
tetu w Bolonii, a wykłady mogą się również odbywać
tylko na tymże uniwersytecie. Dr. Olszewski, mimo
licznych zabiegów nie zdołał nakłonić żadnego z tamtej-
szych profesorów do objęcia przewodnictwa.

Ostatnie prelekcje w akademii wygłosił p. dr.
Olszewski w r. 1905, mianowicie „o Janie Kochanow-
skim“ i „o alegorii w literaturze polskiej“. Dr. Olszew-
ski jest dziś w jednej osobie sekretarzem i biblioteka-
rzem akademii, oraz pełni funkcje przewodniczącego,
które to miejsce — jak wspomniano — nie jest obsa-
dzone; ponadto należy do zarządu notaryusz w Bolonii
p. dr. Galvagni, jako skarbnik akademii.

Najlepsze chęci p. dr. Olszewskiego w kierunku
podtrzymania żywota akademii nie wystarczą wobec
zupełnego braku poparcia tej sprawy skądinąd, zwłasz-
cza, że dr. Olszewski jako jeden z najbardziej wziętych
adwokatów w Bolonii, absorbowany jest zajęciami za-
wodowymi, cała zaś kolonia polska w Bolonii składa
się z p. dr. Olszewskiego i jego matki. Sądzę jednak
że sprawa ta nie jest chyba tak drobnej wagi, by nie
zasługiwała na zainteresowanie się nią społeczeństwem
polskiego. Są narody, które łożą krocie na zaintereso-
wanie sobą innych narodów i na zdobycie wśród obcych
sympatii dla siebie. My opuszczamy posterunek zdo-
byty dla nas bez najmniejszego z naszej strony wy-
siłku, li dzięki sympatii szlachetnego Włocha — z zu-

60)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świderska.

(Ciąg dalszy.)

— Czy mają tu państwo bezdomnych?
— W jakim charakterze pan się pyta?
— Proszę mi tego nie brać za złe — odpowie-
dział z przymileniem James, gętki jak zawsze, — je-
stem urodzonym przyjacielem ludzkości!
— Daruję pan, ale ja na zaspakajanie takich pró-
żnych ciekawości nie mam czasu.
— Wybornie! To właśnie pan jest mój człowiek.
— Poklepał poufale po ramieniu niezbyt zachwyconego
tem zarządcę — niechże pan zechce łaskawie pokazać
mi swych protegowanych — i przy tych słowach wsu-
nął mu dyskretnie złotą dwudziestomarkówkę.
Zarządzający przybrał urzędowo srogą minę.
— Takich rzeczy, panie łaskawy, u nas się nie
robi.
— No, właściciel... A dzisiaj zrobi się wyjątkowo,
panie łaskawy. Nieprzyjęte pieniądze położył bez cere-
monii na biurku — a teraz niech mię cerber puści do
wnętrza.
— Nazwisko moje jest Szmit — odparł tamten
z godnością. Wydobył jednak klucze i skierował się
w głąb domu. — Czy pan kogo szuka? — zapytał
idąc.

— Owszem, szukam kogoś.
— Kogo mianowicie, jeśli wolno spytać?
— A, tego właśnie szukam.
Waryat — pomyślał przerażony zarządcą, i zau-
ważył jak mógł najgrzeczniej:
— Kiedy bo, widzi pan, ja muszę wiedzieć do
kogo pan idzie.
— Słusznie! Jesteś pan na drodze historycznej!
Zapomniałem, że jestem w Niemczech, a prawowity
Niemiec składa się przedewszystkiem z aktów urzędow-
wych, a potem dopiero z krwi i kości... Widzi pan,
byłem długo w Afryce — mówił tonem poufale tajem-
nym — na tej największej łysinie naszego globu,
gdzie na przestrzeniach dziesięć razy większych od Nie-
miec, a z jedenaście razy większych niż pański zakład,
nie rośnie ani jpden marny włos — rozumie pan ten
wiązek... zapomniałem, że może wogóle istnieć taka
rzecz jak akty. No, ale skoro mi pan łaskawie o tem
przymomniał, więc skorzystam, rzecz prosta. Ma się
rozumieć, zbyteczne nawet pytanie, że to, co panowie
macie w aktach, zgadza się najzupełniej z istotnym stanem
rzeczy?
— Oczywiście? Inaczej cóżby to był za porządek!
— A zatem — mówił James, przeglądając akty —
każdy, zanim zostanie przyjęty, musi się opowiedzieć
z imienia i nazwiska?
— Tak, panie, ze względu na zbrodniarzy.
— Hm, a ci oczywiście nie mogą mieć przytułku.
— Mogą, ale nie u nas. My tutaj przyjmujemy
tylko ubogich.
— Naprzykład tutaj czytam: Emil Gottlieb Froner
z żoną i dwojgiem dzieci. Możebym ja mógł go
zobaczyć? Co to za jeden?

— Ciesła, czy coś w tym rodzaju. Pan wie, lu-
dzie nie zawsze chcą powiedzieć. Niby to szukał robo-
ty. Chce pan tam pójść, czy też można go tu przypro-
wadzić?
— Owszem, byleby tylko z żoną.
Zarządcą zniknął. James tymczasem wziął z biur-
ka dwudziestomarkówkę i natomiast położył trzy bank-
noty po pięć marek. Tamten zaś przebiegał sale.
Gdzież się podziwiał ten Emil Froner? — woła
zirytowany.
— Jestem — ozwał się głos gdzieś z głębi ławek
Zarządcą podszedł do niego bliżej.
— Macie iść ze mną. I żona wasza także. Jes-
tam jakiś waryat i chce z wami mówić. Bądźcie ostro-
żni, ale swoją drogą może coś na tem zyskacie.
Kobieta nie chciała dzieci zostawić, roczne wzięła
na rękę, czteroletnie za rączkę prowadziła przy sobie
i tak wszyscy czworo stanęli przed inniemanym wa-
ryatem.
James York przez chwilę mierzył ich wzrokiem
Na pierwszy rzut oka poznał, że ten człowiek jakimś
nie jest.
— Nazywa się pan Froner?
— Tak, proszę łaski pana.
— I to jest pańska rodzina?
— Tak, proszę pana.
— Zanim panu postawię dalsze pytania, muszę
pana uprzedzić, że znajduję się tutaj z polecenia kogoś
kto chce dać możność pracy tym, którzy chcą pracować,
a nie mogą nic znaleźć. Warunki są: uczciwość
dobra wola, i zupełna wstrzeźliwość od trunków.
Poza tem, co do miejsca pobytu, trzeba się absolutnie
poddać woli chlebodawcy. Zrozumiał pan dobrze to, co
powiedziałem?
(C. d. n.)

pełną apatyą. A sądzę, że ów posterunek był wcale ważnym. Krzewienie miłości dla sprawy polskiej w przestarzałym mieście uniwersyteckim, wśród wrażliwej młodzieży włoskiej powołanej do stanowienia ciała narządu włoskiego, z której wyjdą kiedyś kierownicy narodu włoskiego i polityki włoskiej — czyżby to rzeczywiście była rzecz obojętna, nie warta żadnego zgoda rachodu?

Rokrocznie przebywają setkami ludzie należący do polskiej inteligencji, we Włoszech. Wielu z nich ma język włoski przynajmniej o tyle, by mógł w tym języku wygłosić przygotowany odczyt. Bolonia, położona na głównym szlaku kolei żelaznej w połowie drogi między Wenecją a Florencją, godna jest zatrzymania i w niej na co najmniej dwie lub trzy doby. Nie byłoby tedy rzeczą trudną, po porozumieniu się z p. dr. Olszewskim, wyznaczyć dzień do wygłoszenia odczytu z dziedziny literatury, lub historii polskiej i podtrzymać w ten sposób tę naszą placówkę.

Byłoby też obowiązkiem zwłaszcza profesorów naszych uniwersytetów, aby przez odniesienie się do któregoś z profesorów w Bolonii, położyli koniec temu spokarzającemu stanowi, iż dla stowarzyszenia, zostającego pod wezwaniem Mickiewicza nie można uprosić przewodniczącego. Do ewentualnego użytku podaję adres p. dr. Olszewskiego: „Avv. Witold Olszewski, Bologna, piazza de Marchi 6”.

Nadmieniam w końcu, że p. dr. Olszewski i jego matka są ludźmi niezwykle sympatycznymi. Pan dr. Olszewski, którego ojciec mieszkał i umarł w Bolonii, był w życiu tylko raz jeden przed paru laty na krótki czas w kraju, jakkolwiek więc przez całe życie mógł się porozumiewać po polsku tylko z swoją matką, to jednak włada językiem polskim wcale dobrze a tylko miłąkka wymowa trąci nieco cudzoziemczyzną. Matka jest po ojcu Niemką z domu Gottschalck, pochodzi jednak z matki Polki Józefy Dylewskiej z Kowieńskiego i dokłada wszelkich możliwych starań, aby syna wychować w duchu polskim.

Podaję jako charakterystyczny szczegół, że p. dr. Olszewski, liczący obecnie około 40 lat, nie jest żonaty, gdyż oboje z matką postanowili, iż on ma się ożenić tylko z Polką, do czego znowu brak okazji. Dom państwa Olszewskich sprawia wrażenie trudne do opisanego, skoro w włoskim mieście, zdaleka od kraju, człowiek znajdzie się nagle w mieszkaniu, przepelnionem polskimi obrazami, gdzie na kanapach i fotelach są wyszyte herby polskie, rozmowa toczy się przy samowarku na temat literatury polskiej, z którą oboje pp. Olszewscy są doskonale obznajomieni.

Dr. M.

Echa letnie.

Kosów, w sierpniu.

(Nie było deszczów. — Goście. — Rozrywki.)

Doświadczenie tegoroczne dowiodło jeszcze raz, że Kosów znajduje się w szczególnych warunkach klimatycznych i meteorologicznych. Podczas gdy na ziemiach polskich od Polagi do Jaremca przez cały lipiec padały deszcze, tak, że zaledwie kilka dni pogodnych naliczono, — w Kosowie nie mieliśmy ani jednego dnia — mówiąc językiem wakacyjnym — popusatego. Jeśli był deszcz, to nieuporczywy; kilka godzin zawsze pozostało pogodnych. A wogóle dni jasnych i ciepłych było tu więcej niż pochmurnych.

Znakomicie też powodzi się tutaj kuracjom i tym, którzy na prawach letników zamieszkali we wsi.

W Zakładzie dopiero teraz otwierają się wolne miejsca. Całe lato panowało takie przepelnienie, że wiele zgłaszających się osób otrzymało z administracji odpowiedź odmowną.

Wrzesień i październik, jak zwykle w Kosowie, są ciepłe i pogodne. Kto więc zaczyna teraz wakacje, nie powinien się wahać z wyborem miejscowości. Należy wszakże wpięć zamówić miejsce w zakładzie. Adres: Kosów lecznica dr. Tarnawskiego. Na miejscu jest poczta i telegraf. Zakład otwarty będzie do końca października.

Znaczny procent gości dostarczyła w tym roku Warszawa i wogóle Zabór rosyjski. Dzienniki warszawskie stwierdziły nawet, że Kosów staje się teraz wśród inteligencji modniejszym od Zakopanego.

Z osób wybitniejszych wymienić mogę następujące: pp. Kleniewscy z Lubelskiego, Ignacy Chrzanowski, historyk literatury z rodziną, Rudniccy i Surzyccy, nazwiska znane w świecie przemysłowym warszawskim, mecenas Mikuliński z Zawiercia, dyrektor Gralewski, Zygmunt Balicki, publicysta z żoną, dr. Jan Bielecki, dyrektor pracowni chemicznej w Warszawie, historyk Edward Bogusławski z Warszawy, mecenasowa Duninowa z dziećmi z Warszawy, stamtąd też Wyczółkowscy, redaktor Mściśław Godlewski, inż. Leśniewski, dyrektor kolei Mikołajewskiej z Petersburga, Colonna-Walewska z córką, z Podola ros. i in.

Z Poznańskiego bawili: nowelista i publicysta Marceja Wierzbicki (świeżo z więzienia pruskiego, gdzie przebył 20 miesięcy) i dr. Władysław Seyda poseł z Poznania z rodziną. Z dalekich stron, bo z Kairu przybył tu na wakacje znany egiptolog Tadeusz Smoleński.

Najwięcej oczywiście dostarczyła Galicya. Ze Lwowa bawili radca sądowy Wierzbicki, radca Piątkowski, prof. ks. dr. Trznadel z Krakowa, ks. prałat Terlecki, red. Piotr Panek i wiele innych osób. W okolicy spędzał wakacje redaktor Z. Wasilewski z rodziną.

Nie brakło po za wycieczkami i zabiegami rozrywkę w zakładzie, zwłaszcza intelektualnych, nieraz nader pożytecznych. Dr. Tarnawski co kilka dni wygłasza

interesujące i ważne dla kuracjuszków pogadanki higieniczne. Wygłaszali też odczyty pp. Bogusławski oraz prof. Chrzanowski (o Konarskim). Na dochód polskiego domu ludowego w Kozowie odbyło się w początku sierpnia bardzo interesujące przedstawienie amatorskie, połączone z koncertem. Kilkakrotnie też tańczono, co zresztą w zakładzie kosowskim traktowane jest jako zabieg leczniczy — i słusznie. D.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.). „Wiener Ztg.” ogłasza: Minister spraw wewnętrznych mianował st. komisarza powiatowego Józefa Bobowskiego starostą na Śląsku.

Rozdział Rady szkolnej na Morawach.

Berno Morawskie. (TBK.) Wczoraj nastąpił podział krajowej Rady szkolnej na 2 sekcje: czeską i niemiecką. Sekcja czeska odbyła pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem radcy dworu Salomora, sekcyja zaś niemiecka zbiera się 29 bm.

Podróże dyplomatów.

Semmering (TBK.). O obecnym spotkaniu Tittoniego i Aehrenthala, wydano następujący urzędowy komunikat: Wczorajsza rozmowa między Tittonim a Aehrenthalem, ujawniła potwierdzenie programu ułożonego zgodnie w Desio. W przyjęciu przez rząd włoski programu reformy sądownictwa w Macedonii, przedłożonego w Konstantynopolu przez Austro-Węgry i Rosję, w porozumieniu z tem państwem, leży świeży dowód zupełnej identyczności zapatrywań Austro-Węgier i Włoch na sprawy bałkańskie.

Semmering (TBK.). Tittoni przyjął przedpołudniem reprezentanta Biura korespondencyjnego i dał wobec niego wyraz nadzwyczajnemu zadowoleniu z powodu stanowiska, jakie zajęła prasa austriacka i węgierska, bez różnicy stronictw, wobec usiłowań jego i bar. Aehrenthala, aby stosunki między Austro-Węgrami i Włochami ukształtować w sposób pełen zaufania i na wskroś serdeczny. Tittoni wyraził także najserdeczniejszą wdzięczność za ciepłe przyjęcie, które go spotkało nie tylko ze strony sfer oficjalnych, ale także wszędzie ze strony ludności. Podobne podziękowanie wyraził Tittoni wobec przybyłych korporatywnie przedstawicieli prasy wiedeńskiej, oraz austro-węgierskiej i prosił ich, aby o ile możliwości trwali nadal w popieraniu usiłowań, zmierzających do utrzymania pełnego zaufania stosunku między obu państwami.

Semmering (TBK.). O g. 11 przedpoł. odwiedził bar. Aehrenthal Tittoniego. O 12 udali się obaj ministrowie na obiad w ścisłym gronie w willi Hellemer.

Semmering (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych, bar. Aehrenthal, oświadczył w rozmowie z korespondentem medyolańskiego dziennika „Corriere della sera”, że przedmiotem konferencji między nim a Tittonim była sprawa reform sądownictwa w Macedonii i ewentualne zarządzenia celem stłumienia grasujących w Macedonii band rozbójniczych.

Semmering (TBK.). Podczas familijnego śniadania pożegnane u austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala i jego małżonki, panował nastrój wielce serdeczny. Po śniadaniu obaj ministrowie, pożegnani przez panią domu, wsiedli do samochodu i odjechali. Celem tej podróży Tittoniego i bar. Aehrenthala jest, jak wiadomo, Ischl, gdzie Tittoni będzie przyjęty na audyencji przez cesarza.

Rzym (TBK.). Cała prasa zajmuje się żywo zjazdem ministrów w Semmeringu i przypisuje mu doniosłe znaczenie. „Trybuna” zauważa, że stosunki między Włochami a Austro-Węgrami weszły obecnie w stadium oparte na trwałym wzajemnym zaufaniu.

Rzym (TBK.). Agencja Stefaniego ogłasza notę, równobrzmiącą z wydanym w Semmeringu komunikatem oficjalnym.

Ischl. (TBK.) Tittoni z bar. Aehrenthalem przybyli tu wczoraj o godz. 9 min. 37, witani na dworcu entuzjastycznie przez zebraną publiczność. Ministrowie, którzy udali się samochodem na dworzec w Semmeringu, przybyli do Ischlu w wagonie salonowym pociągu popiesznego.

Rozłam w koalicji.

Budapeszt. (WBK.) Poseł Boray, który zapowiedział wystąpienie stronnictwa katolicko-ludowego z koalicji, ogłasza, że nie proklamował wojny domowej w łonie koalicji.

Niemcy obrażeni.

Berlin. (Tel. wł.) Na zgromadzeniu gimnastyków Rzeszy niemieckiej w Brandenburgii, uchwalono wystosować do kanclerza Bülowa skargę na rząd austriacki. Gimnastycy Rzeszy domagają się od Bülowa, aby wpłynął na rząd austriacki, iżby przyspieszył śledztwo i surowe ukaranie winowajców z powodu napadu Włochów na gimnastyków niemieckich w Południowym Tyrolu. Gimnastycy Rzeszy domagają się, ażeby rząd austriacki dał nietyko zadośćuczynienie, ale też rękojmię na przyszłość, że Niemcy z Rzeszy będą zastąpieni przed podobnymi gwałtami.

Inspekcja twierdzy.

Petersburg. (Tel. wł.) Wielki książę Piotr Mikołajewicz wyjechał na inspekcję fortyfikacji Kowna, Warszawy, Nowogieregiewska i Brestu. Fortyfikacje w Libawie i Swieborgu mają być zniszczone.

Proces o spisek na cara.

Petersburg. (Tel. wł.) Oskarżony Naumow zeznał, że rewolucyoniści zapłacili go suto za same przygotowania do zamachu na cara; pozatem otrzymywał on od nich stały dodatek 200 rubli miesięcznie.

Łaska carska.

Berlin. (Tel. wł.) „Russische Corresp.” donosi, że wszyscy mordercy, którzy brali udział w pogromach, a są zarazem członkami Związku prawdziwych Rosyan, zostali przez cara ulaskawieni.

Z obrad międzynarodówki.

Stuttgart (TBK.). Zamykając międzynarodowy kongres socjalistyczny, przewodniczący Singer zapewnił, że świat mieszczański nie da sobie rady w walce z socjalną demokracją, że więc go można uważać już z góry za pogrzebany.

Następny międzynarodowy kongres socjalistów odbędzie się w Kopenhadze.

Marokko.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankfurter Ztg.” ogłasza interview z delegatem marokańskim na konferencji haskiej, Sidi Mokri. Twierdzi on, że powstanie nie ma wcale charakteru nieprzyjaznego chrześcijaństwu, ale jest skierowane wyłącznie przeciw Francuzom.

Paryż. (TBK.) Admirał Philibert nadesłał pod datą 23 bm. bardzo uspokajający telegram o stanie rzeczy w zachodnich portach marokańskich.

Tanger. (Ag. Havasa.) Potwierdza się, że plemiona Marakeszu obwołały Muleja Hafida d. 16 bm. sultanem. Jego brat Mulej Mahomet znajduje się w więzieniu sultana Abdel Azisa.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj wydarzyły się w Wiedniu dwa wypadki ospy: jeden w dzielnicy I, a jeden w X.

Wiedeń. (TBK.) Dr. Lueger powrócił wczoraj do Wiednia z Brüxen.

Berlin. (Tel. wł.) Były burmistrz Poznania Witting zamierza starać się o mandat do Sejmu pruskiego z okręgu wyborczego Geestmünde.

Sofia. (Tel. wł.) Na uroczystości jubileuszu dwudziestoletnich rządów księcia Ferdynanda bułgarskiego, zastępować będzie oficjalnie Czarnogórę, książę Mirko.

Salzburg. (TBK.) Wiadomości „Berl. Tagblattu”, jakoby w Salzburgu wybuchła epidemia ospy, jest nieprawdziwa; w Salzburgu nie było wcale tej słabości.

Berlin. (TBK.) „Reichsanzeiger” donosi, że cesarz Wilhelm mianował generała Hunkego komandorem orderu „Czarnego Orła”.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Rządy rosyjski i japoński zamianowały swych postów w Tokio i Petersburgu ambasadorami.

Bary. (TBK.) W miejscowości Capurso wybuchły sztuczne ognie, spoczywające na wozie: 4 osoby zabite, 10 rannych.

Karlsbad. (TBK.) Król Edward przybył tu o g. 1 samochodem i w hotelu „Bristol” spożył śniadanie z w. ks. Michałem Aleksandrowiczem, wielką ks. i wielkim ks. Oldenburskim.

Ascoli-Piceno. (TBK.) Kardynał Tagliani zmarł wczoraj na serce w miejscowości Monte-Gallo.

NA MARGINESIE.

STAW.

Jak całun na wodzie leży
Czerń jodeł wysokopienna;
W okrągłej czarze wybrzeży
Woda zielona i senna.

A czara pełna jak oko,
Po brzegach gęste komysze;
Hej! buja trzcina wysoko,
Wysmukłe berła kołysze.

Patrzają w wodne zwierciadło,
Wędrownie chmury na niebie,
A nad głębiną zapadłą
Las czarnych trzcin się kolebie.

A kiedy wieczór zapadnie
Na granatowe topiele,
Śpiewa i woła ktoś na dnie,
Przecudne grają kapele.

I bije fala za falą
Żałosnym, długim szelestem;
Skrzypeczki ciche się żalą
Gdzieś pod szuwarem i rdzestem,
BARBARA ZANÓWNA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 24 sierpnia b. r.:

Godzina (Czas włowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad		Temperatura	
				w 24 h. (g. x 100)	w 24 h.	Nar- w wczoraj	Nar- nizesa
7 rano	735.50	13.8	SW-3				
2 popoł.	734.90	17.6	WSW-3	00.0	20.0	8.8	
9 wiecz.	734.65	14.1	SW-3				

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
W Galicyi wschodniej i zachodniej:
Zachmurzenie zwiększa się, słabe wiatry, mierne ciepło, z początku jeszcze pięknie, później pochmurno.

— **Wiadomości osobiste.** Michał Bauer, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Tarnopolu, złożył dnia 10 sierpnia 1907 przepisana przysięgę.

— **Wpisy uczenia do 5 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny,** połączonej z 4-klasową pospolitą, odbędą się 30 i 31 sierpnia od g. 9—12 przed południem i od g. 4—6 popołudniu.

→ **Zatwierdzenie wyboru.** Cesarz zatwierdził wybór Franciszka hrabiego Zamoyskiego, dyrektora kopalni w Borysławiu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Drohobyczu.

→ **Mianowania i przeniesienia.** Minister skarbu zamianował w etacie galic. prokuratora skarbu we Lwowie adjuńka dyrekcji urzędów pomocniczych Stanisława Bazińskiego, przydzielonego do ekspozytury prokuratury skarbu w Krakowie, dyrektorem urzędów pomocniczych ad personam.

Namiestnik przeniósł adjuńka budownictwa, Jana Czackowskiego z Przemyśla do Lwowa.

→ **Tow. samopomocy certyfikatystów wojskowych** we Lwowie odbyło w tych dniach zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Szymańskiego. Omawiano między innymi sprawami działalność posłów, członków honorowych Towarzystwa, którzy tak w Kole polskim, jak w Radzie państwa popierali usilnie sprawy Towarzystwa. W lipcu mianowicie udała się deputacja posłów do prezydenta ministrów Becka, oraz ministrów: Korytowskiego i Forzta i przedłożyła postulaty certyfikatystów wojskowych, pozostających w służbie rządowej. Domagają się oni, aby każdy nowo wstępujący otrzymał jako pierwszą roczną płacę najmniej 1.000 kor., ażeby każdemu certyfikatysty w służbie rządowej wliczono lata służby wojskowej do awansu, tak, ażeby po 30 latach służby razem mógł osiągnąć najwyższą płacę. Żądają dalej zniżenia czasu służby z 40 na 35 lat, podwyższenia pensji wdów na 600 kor., uregulowania stosunku służbowego do przelożonych zapomocą odpowiednich przepisów. Postulaty te przedłożone zostały w formie wniosku Radzie państwa, która odesłała je do komisji budżetowej. Wspomniana wyżej deputacja przedstawiła dalej rządowi żądanie certyfikatystów wojskowych kolejarzy, mianowicie, aby każdy po dwóch latach służby kolejowej przechodził do wyższego stopnia płacy, aby każdy, kto wstąpił do służby przed r. 1907 i opłaca takse pensyjną za lata służby wojskowej, został od tejże uwolniony, aby każdemu kto wstąpił do służby przed ostatnią regulacją, jego początkowa pensja była podwyższona z 1.100 k. na 1.200 k.

Zgromadzenie wyraziło posłom serdeczne podziękowanie za gorliwe zaopiekowanie się sprawami certyfikatystów. Na wniosek p. Roszkiewicza uchwalono wysłać deputację dnia 18 b. m., w dzień urodzin cesarza, do namiestnika celem złożenia życzeń.

Najbliższe zgromadzenie odbędzie się 2 września o 7 wiecz. przy ul. Długosza l. 6.

→ **† Jan Czabański rewident Gal. Kasy Oszczędności** we Lwowie zmarł onegdaj po dłuższych cierpieniach. Pogrzeb odbędzie się dziś o 4 po poł. z domu pod l. 12 przy ulicy Mochnackiego.

→ **Podwyższenie płac motorowym tramwaju elektrycznego.** Przed kilku dniami deputacja motorowych i konduktorów miejskiej kolei elektrycznej przedłożyła dyrekcji miejskich zakładów elektrycznych prośbę o podwyższenie płac. Do prośby tej przychyliła się dyrekcja w części i zgodziła się na podwyższenie z dniem 1 września płacy motorowym w stosunku do lat służby, więc w pierwszej klasie o 20 kor., w drugiej 15, w trzeciej o 10, kor. miesięcznie. Do prośby o podwyższenie płac konduktorom dyrekcja nie przychyliła się, motywując swą odmowę tem, że konduktorzy mają uboczne dochody przy sprzedaży biletów publiczności.

→ **Obecna wydajność szybów naftowych.** Piszą nam z Borysławia pod d. 23 bm.: Wobec ogólnego zainteresowania, jakie budzą wieści o wybuchach ropy, posyłam wykaz największych ropodajnych szybów w Tustanowicach z ostatniego dnia, przyczem oznaczam głębokość szybów i wymiar końcowy rur.

Nazwa i numer szybu	Głębokość w metrach	Końcowy wymiar rur w calach	Produkcja na dobę w kilogramach
„Wilno“	1041	6	300.000
„Montan“	1140	5	280.000
„Uryckie Tow. Feurstein I“	1020	6	200.000
„Berthold“	1215	6	240.000
„Hala“	1030	5	210.000
„Br. Popper“ I	1050	5	130.000
„Galicyjska Spółka“ I	1124	6	200.000
„ „ „ II	1128	6	160.000
„Popielanka“	918	7	120.000
„Fortuna“	1120	6	160.000
„Nahlik“ I	1132	7	70.000
„Leupenmülen“ I	1003	5	45.000
„ „ „ II	1032	5	80.000
„Sumatra“	1067	6	55.000
„Dziunia“ I	1060	6	60.000
„Marya Teresa“	1120	5	60.000
„Izabela“	1073	6	50.000
„Mukden“ I	1180	6	40.000
„Ignacy“	1227	7	40.000
„Józef“	999	6	40.000
„Jeni“	931	7	40.000

→ **O Borysławiu** pisze się obecnie bardzo wiele. Nie brak też korespondencji humorystycznych. Z Borysławia pisze nam jeden z czytelników co następuje:

Korespondent jednego z dzienników lwowskich radzi nafciarzom, jak mają być budowane wieże wiertnicze, a o gazach naftowych pisze jako o gazach trują-

cych: „już samo przebywanie i oddychanie ludzi w takim miejscu jest dla organizmu ludzkiego zabójczym i zakazanym“ (!)

„Ciekawibyśmy byli — pisze dalej — czy tak częste eksplozje, pożary i wypadki spalania ludzi zdarzałyby się, gdyby zamiast prawie hermetycznie zamkniętych, oszalowanych koszar szybowych, tworzących formalne zbiorniki gazów, wiercono i pracowano przy gołych, otwartych wieżach, nieobitych, wolnych i tylko lekkim daszkiem przykrytych?“

My wcale nie jesteśmy ciekawi, jakby to wyglądało — pisze nasz czytelnik — ale natomiast przywiązałibyśmy takiego pana w czasie deszczu lub mrozu, nie na 12, ale na 6 godzin pod takim daszkiem, a pewno nigdyby w życiu nie napisał już żadnej korespondencji.

→ **Pieszko za końmi, skradzionemi mu w Mirczy** (gub. Lubelska) przybył aż do Lwowa gospodarz Ignacy Meziocza. Podaje, iż szedł za śladami i wywiadywał się po drodze, skutkiem tego pewnym jest, iż 5 skradzionych mu klaczy przyprowadzono do Lwowa. Skradzione konie są: pięcioletnia klacz gniada z białymi nogami po kolana wartości 100 rubli, czteroletnia klacz bułana z grzywa i ogonem czarnym, trzyletnia klacz kara wartości 90 rubli, czteroletnia klacz kasztanowata z gwiazdką na czole wartości 100 rubli, a wreszcie czteroletnia klacz kasztanowata z nogami białymi po kolana, lysa, wartości 50 rubli.

→ **Przejechał mu sklep.** Parobek masarski Jędrzej Mores jadąc ul. Halicką najechał na wózek z owocami Michała Chycińskiego, przewrócił go i rozsypał owoce po całej ulicy. Biedny handlarz poniósł szkodę przeszło 10 koron.

— **Kronika policyjna.** Woznica Piotr Zieliński, jadąc nieostrożnie a szybko ulicą Supińskiego wyłamał i zbił gazową latarnię miejską. — W szynku Tannenbauma, w pobliżu rzeźni miejskiej, aresztowano zarobnika Jana Jastrzębskiego, który miał pięć flaszek dobrego koniaku i traktował nim wszystkich. Jedną flaszkę wypił i wytraktował, cztery mu odebrano w policyi, gdzie nie mógł podać skąd je wziął. — W podwórzu przechodniej kamienicy Andriollego skradziono z kieszeni murarzowi Rudolfowi Paszkiewiczowi srebrny zegarek kryty w łańcuszkiem i wiśniewkiem. — Z biura p. S. Misiągiewicza w Banku parcelacyjnym skradziono puszkę na Szkołę ludową, zawierającą kilka kor. — W ul. Karola Ludwika skradł jakiś młody, przyzwicie ubrany chłopak, p. Stanisławowi Żebrowskiemu płaski, stalowy zegarek czarny z łańcuszkiem, z medalem Kościuszki i dewizką z herbem Polski.

— **Zgubiono.** Jędrzej Baran, gospodarz z Zuszyc, zgubił swe papiery tabularne. — Henryk Krause, robotnik z fabryki pudełek, zgubił pakiet z tubkami wartości 8 kor. — S. Ernestyna Schilman z Wiednia zgubiła w ul. Jachowicza lub św. Anny ciemny pulars skórkowy, zawierający 16 k. i niżkę kolejową napowrót do Wiednia.

Wpisy do zakładu naukowego Zofii Strzałkowskiej we Lwowie (szkoła ludowa i wydziałowa, seminarium i gimnazjum żeńskie z prawem publiczności) odbywać się będą w dniach od 30 sierpnia do 5 września b. r. Egzamina wstępne odbędą się 5 i 6 września. Rok szkolny rozpocznie się z dniem 7 września. Kancelarya zakładu (ul. Pańska 16) otwarta w dniach wpisów od 10 do 12 rano i od 4 do 6 popołudniu. 9267

→ **Pierwszorządny w kraju skład fortepianów i pianin prof. F. Neuhausera i Spki** (Lwów, ul. Batorego l. 11) poleca na sezon 1907—1908 nowy transport instrumentów z fabryk Bechsteina, Bösendorfera, Fritza, Hölzla i Heitzmana, Dörra, Petrofa, Laubergera, Röslera i Koch-Korselta oraz harmonia wyrobu Kotykiwicz w Wiedniu. Fortepiany koncertowe zawsze na składzie. Wynajem instrumentów nowych i przegranych. Kierownictwo fachowe, a warunki dla kupujących najdogodniejsze. 8950

→ **T. Cieśliński w Przemyślu** hurtowny skład wina, zaprzysiężony dostawca win mszalnych, zwraca uwagę na ogłoszenie. 8959

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Wszystkim czującym osłabienie i brak siły żywotnej,

nerwowym i pozbawionym siły woli dodaje Sanatogen nowej odwagi i siły do życia. Przez przeszło 5000 profesorów i lekarzy gorąco zalecane. Do nabycia w aptekach i drogueryach. Broszury wysła bezpłatnie i franko firma Bauer & Co., w Berlinie S. W. 48 i generalne zastępstwo **C. Brady w Wiedniu I.** 3551

Med. Dr. Bron. Owczarski sekundaryusz szpitala pow. LWÓW — PIEKARSKA 39. 6337

M. Horbowski

były profesor warszawskiego i moskiewskiego konserwatorium, zamieszkał stale w Krakowie i objął posadę profesora śpiewu solowego w konserwatorium krakowskim. 9264

Serravallo

wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w flaszkach pöllitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. flaszka k. 4:80.

Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. I.
Alle Feldapotheke IStefansplatz 8. 319

Francensbad Zakład i Pensjonat leczniczy (willa dra Steinsberga) z komiortem urządzony i wspaniale położony. — **Dr. Steinsberg** Na żądanie prospekty. 4301

Najlepsze motocykle



Laurin & Klement
Ml. Boleslav
Czechy

Zastępca dla Lwowa i okolicy: Jan Sztaman, Lwów, Akademicka 3. 8144

Najlepsze automobile

Kopernicki i Syn

Optycy i mechanicy

LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze Praktyczne i gustowne podarunki jak lornetki, cwikiery złote, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

RONCEGNO

Najświeższe źródło arseno-żelazowe,

stosowane z najlepszym skutkiem bez przerwy przez rok cały, także do leczenia domowych, polecane we wszystkich krajach przez powagi lekarskie w chorobach krwi, kobiecych, nerwowych i skórnych itd. Do nabycia w każdej aptece.

Pierwszorządny zakład leczniczy, „Grand Hotel de Bains“ i „Parkhotel“ z 250 pokojami i salonami, zaopatrzonimi w najnowocześniejsze urządzenia. Wspaniałe położenie, osłonięte od wiatrów, łagodny klimat, wielki park. Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekty i objaśnienia przez dyrekcję kąpielową. 5733

Genewski zegarek precyzyjny

Audemars Frères.

Genève. 7485

Najpewniejszy co do regularnego chodu.

Specjalność: płaski, ekstra.

Do nabycia we wszystkich lepszych składach zegarków

FRANCISZKA JOZEFA

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie łagodnie

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Maksymilian Schmelkes były kilkuletni sekundaryusz szpitala powszechnego 8432 na oddziale chorób wenerycznych i skórnych

Lwów, ul. Brajerowska 6.

Przez c. k. Rząd koncesjonowana

Wojskowa Szkoła przygotowawcza

kursy do egzaminów tzw. „Intelligenzprüfung“ oraz BIURO INFORMACYJNE dla spraw wojskowych em. podpułkownika **Karola N. NAHLIK A** Lwów, — ul. Piekarska l. 37. 8932

Wiadomości giełdowe

Z targów handlowych.

Wiedeń, 24 sierpnia. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontygentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 59— do kor. 59:40
Tendencja: ustalona.
Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72— do 72:25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.
Tendencja: stała.
Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29— do K. 29:50. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30'50 do K. 31'—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, d. 24 sierpnia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i obli. p. z r. 1880 3 proc. 257'—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 267'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 248'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 231'—, Pożyczka serbsk: norm. po 100 fr. 4- proc. 98'— b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 20'25, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 412'50, Claru zł. 40, m. k. 139'—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 84'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90'—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57'—, Ofen 40 zł. 205'—, Palfy 40 zł. m. konw. 175'50, Czerwonego krzyża austr. row. 10 zł. 43'— Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25'95, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60'—, Salma 40 zł. m. kon. 200'—, Pożycz. salcburska po 20 zł. 85'50, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 180'75, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 425'50

Berlin, d. 24 sierpnia. Banknoty austriackie — Spirytus 85'20

Paryż, d. 24 sierpnia. Trzy procentowa renta 94'47, mąka 32'75.

Depesze z targu piętowego.

Wiedeń, d. 25 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 627'75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 733'— Akcje Anglo banku 297'— Akcje Unionbanku 527'75, Akcje Länderbanku 418'75, Akcje Bankvereinu 525'— Akcje Boden credit 995'—, Akcje gal. Banku hipot. 570'— Akcje

kolei państwowych 640'—, Akcje kolei południowej 152'50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetha. 413'— (słabo), Akcje kolei półn. 5190'—5210 Ak. kol. czern. —, Akcje Alpy 585'—, Akcje Rima Muranyi 523'50, Akcje Prag. Tow. żel. 2572'— —, Akcje Fabryki broni 458'—, Akcje tur. tyton. 408'— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 517'— —, Oblig. węg. ind. — Renta majowa 96'05, Austr. Renta koronowa 96'15 Węg. Renta koronowa 92'05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95'10, 4 proc., listy Banku nip. 95'—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99'50, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110'75, 4 proc. listy Banku kraj. 95'50 4 1/2% listy Banku kraj. 100'15, 4 proc. komunalne, obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 97'25, 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 94'25, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93'50, Losy tureckie 181'50, Mark. 117'42, Ruble 253'75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 82'50.

Usposobienie z powodu braku zewnętrznej podniety bez ochoty przy osłabionych kursach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przebieg giełdy południowej zaznaczył się zniżką kursów, przy dość ospalej tendencji. Na giełdzie południowej kursy utrzymały się, jakkolwiek usposobienie było bez ochoty. Zamknięcie giełdy nastąpiło przy kursie ustalonym.

Berlin, d. 25 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 197'25, Staatsbahny 137'25 Disconto Comandit 166'10 Berlin. Tow. handl. 149'50 Laura 217'50, Bohumery 204'50, Kolej połudn. wschodnio-bruska —, Rubel za got. 216'05, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridiana —, Losy tureckie 139'50 Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 186'50, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolidacje 409'50 Lombard 30'10, Kolej Henry 124'—, Niemiecki bank narodowy 115'50, Kanada Proferend 159'40, Akcje żegluga hamburskie 124'40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 284'75, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 64'90, 3/8 proc. renta rosyjska 65'80 4 proc. renta rosyjska

z r. 1902 73'30, 4 1/3 proc. renta rosyjska z r. 1905 90'50 Rheinische Stahlwerke 170'50, Gelsenkirchen 186'—.

Berlin, d. 25 sierpnia 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 197'25, Staatsbahny 137'20, Lombardy 30'10, Disconto Comandit 166'10 Ruble 216'05

Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 25 sierpnia. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa 97'50, Austr. renta srebrna 97'30, Austr. renta złota 97'60, Austr. akcje kredytowe 196'80, Staatsbahny 136'90 Lombardy 30'10, 4-proc. austr. renta koronowa 96'10

Tendencja: spokojna.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 23 sierpnia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 147 sztuk, b) jałownika 130 szt., c) cieląt 266 szt., d) owiec i kóz 27 szt., e) nierogaczyny 286 szt. — razem 856 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 240 do 368 kor., woły opasowe za 100 klg. wagi żywej od 80 do 82 kor. krowy od — do — koron — buhaje od 70 do 72 koron, cielęta jałownik po — do — kor., cielęta wagi od — kl. — kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 26 do 54 kor., nierogaczyna po 100 do 104 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi, nierogaczynę tuczną po 134 do 146 kor., za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi. Owce po 20 do 24 kor. za sztukę.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogaczyny 653 sztuk, na eksport za rogatkami — sztuk, bydła rogatego — sztuk, nierogaczyny — sztuk, pozostało do drugiego targu bydła i nierogaczyny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem. Kolej, poczta i telegraf w mieście

Najsilniejsza szeczawa żelazista:

8796

kąpiele mineralno-gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne i rzeźne w Popradzie.

W roku bieżącym zaprowadzono kanalizację, wodociąg i światło elektryczne, przerobiono łazienki, wybudowano 2 wille o 125 pokojach. — Okolica należy do najwspanialszych w Galicyi. — Lekarz zdrojowy: Dr. Tymoteusz Piotrowski, kierownik Zakładu dla leczenia chorób kobiecych w Krakowie, b. asystent kliniki akuszerki, b. sekund. szpitala św. Łazarza. — Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w Zakładzie (40 flaszek, 15 kor.). — Trzy sezony: I od 20 maja do 30 czerwca; II od 30 czerwca do 1 września; III od 1 września do 30 września. — W sez. I i III przy cenach kąpiele, oraz mieszkań 30% opustu.

Niema więcej śniedzi zboża

(Getreidebrand)

przy użyciu

przy użyciu

Numy Dupuy'a i Sp.

bajcowania nasienia.

Od 24 lat w użyciu z wielkim sukcesem przeciw śniedzi kamiennej (Stinkbrand) u pszenicy, przeciw śniedzi guzowej lub pyłkowej kukurydzy, jęczmienia, owsa, ziemniaków etc. — Pakiet na 2 cetnary metryczne nasienia 50 gr., na 1 cetnar 26 gr. a. w. — Ostrzeżenie przed naśladownictwami mniej wartościowymi.

Składy sprzedaży u ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie, B. GRAJEWSKIEGO w Tarnopolu, ERNESTA BAHLSENA w Krakowie, JULIANA POLLAKA w Stanisławowie. NUMA DUPUY et Comp., Wiedeń VI/I. VI. Windmühlgasse 83. 9308

JAN ŻYTEK

fabryka maszyn konstrukcyj żelaznych, wyrobów ornamentalnych kutych; odlewnia metali i plomb ołowianych

w Przemyślu, ul. Dobromilska l. 14.

Projektuje i wykonywa urządzenia młynów, tartaków, gorzelni, rzeźni i wszelkich zakładów przemysłowych, wszelkie części maszynowe, narzędzia dla kopalń naitowych, transmisje i łożyska według nowszych systemów, pompy wszelkiego rodzaju, zbiorniki na płyny, wszelkie konstrukcje żelazne, schody, balkony, bramy, drzwi, okna żelazne i wszelkie wyroby ornamentalne kute.

Dostarcza kotły i maszyny parowe i wszelkie motory i maszyny oraz artykuły techniczne dla każdego przemysłu.

Wykonywa wszelkie reparacje maszyn. Kosztorysy, plany i rysunki na żądanie darmo i opłatnie. 7762

Prez. 18727.
15. L. 17.

Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Chodorowie przedsiębiorcy, uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego. Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwie oddać się mających wynosi 177.393 kor. 14 hal.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 9 września 1907 o g dz. 10 przed południem w biurze c. k. min. st. Rady budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie, Batorego 1. Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. Do ofert dołączone być ma potwierdzenie Dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. wyższego Sądu krajowego o złożeniu wadium w kwocie 8900 kor.

Oferty wnieść należy na ręce rzeczonoego st. Rady bud. najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej. Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Należność przedsiębiorcy, obliczona przy kolaudacji, wypłaconą będzie w 25 latach w ratach półrocznych.

Plany, opis i warunki udowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej st. Rady bud. w godzinach urzędowych. Tam udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania budowy, jak i warunków spłaty.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 20 sierpnia 1907. 9275

Tchorznicki m. p.

Kor. 450.000

tytułem głównej wygranej w

13 ciągnięciach do roku

daje 5 następujących kuponów:

losu austr. czerw. krzyża
losu włosk. czerw. krzyża
losu węg. czerw. krzyża
losu Bazylika
losu serb. państw. (tyton.)

Najbliższe ciągnięcie już dnia 1 i 14 września 1907.

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K. 71'25 lub na 32 raty miesięcznie po 2'50 korony.

Po przesłaniu pierwszej raty K 2'50 przekazem otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony podług przepisów ustawy z serjami i numerami efektów do których ma wyłączne prawo gry i wszystkie wygrane są wyłączną jego własnością.

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.

Dom bankowy i kantor wymiany

„Mährisch-niederösterr.

Merkur

Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

7507

BRZYTWY wyrobu własnego i angielskie po 2, 3, 4 korony, najlepszej jakości 5, 6 i 7 koron. — Paski, Marmurki do obciążania — wysyła za pobraniem — A. RATTINGER, nożownik, Lwów, ul. Halicka 15. Przyjmuje również brzytwy do ostrzenia. 7904

KASY ogniotrwałe, oryg. J. WERTHEIMERA poleca na dogodną spłatę generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny M. KORKES, we Lwowie, ul. Gródecka 10, telefon nr. 829. Skład maszyn rolniczych i do szycia. Pracownia ślusarsko-mechaniczna. 7103

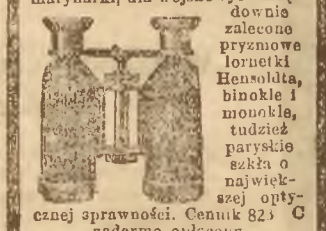
Młody inteligentny handlowiec lat 30, pragnie się poznać z panną lub wdową od lat 18 do 28 z posagiem najmniej 5000 kor. Zgłoszenia poste restante „M. T. 8.” Lwów. 9042



Przed nabyciem aparatu fotograficznego prosimy zwrócić uwagę na własny interes nasz gozplatnego Camera-Katalogu 823 C. Dostarczamy najnowszych modeli wszelkich nowoczesnych typów (n. p. aparatów składanych, panoramicznych, zwierciadlanych) po najniższych cenach na dogodnie

spółki miesięczne

Pod równie korzystnymi warunkami polecamy do sportu, teatru, polowania, podróży, dla marynarki, dla wojskowych urzędowników zalecone przyznane Hornetki Hensoldta, binokle i monokle, tudzież paryskie szkła o największej optycznej sprawności. Cennik 823 C zadarmo opłacony.



Bial & Fraunhofer Wiedeń XIII

Na żądanie!

czyści ubiory w ciągu kilku godzin pierwszy **CHEMICZNY ZAKŁAD Szymona Weissa** Lwów, pl. Halicki l. 12. Filia pasaż Hausmana 2. 8727

Doborowe Zboża do siewu

pierwszorzednych produkcji krajowych i zagranicznych

poleca 9296

SYNDYKAT

TOWARZYSTW ROLNICZYCH

w Krakowie, pl. Matejki 1.

P. T.

Przewidując nagłe podrożenie wina, zakupiłem całe piwnice podczas mojego pobytu w górach Hegelajskich i Vöslau, przez co zapewniłem dawniejszą cenę i gatunek do wiosny 1908.

W interesie P. T. moich klientów leży, aby najdalej do 15 października zamówienia nadsyłać, i wyszukać obecną koniunkturę i wybór. CENNIKI i PROBKI wysyłam opłacone

Z głębokim uszanowaniem

T. Cieśliński w Przemyślu

Hurtowny skład wina, zaprzysiężony

dostawca win mszalnych, właściciel

winnicy w Tolsewie obok Tokaja.

8958

Jak długo fabryki dostarczają mi materiałow po dawnych cenach przyjmuję jeszcze po starych cenach zamówienia na

Abonament na garderobę męską.

Najnowsze angielskie i francuskie jesienne nowości już na składzie.

LUDWIK MARK

Sienkiewicza 5.

9309

Cenniki darmo i opłatnie.

Winogrona deserowe

szlachetne, duże, szczególnie do kuracji się nadające, wysyła przesyłki pocztowe franko po 4— K. za zaliczką

Zarząd dóbr

WILHELM AUSPITZ

Lugos, połud. Węgry.

9277

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego”, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czajcu